

Sygn. akt I C 535/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 5 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Maria Stelska

protokolant: p.o. protokolanta Piotr Słomiński

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2015 r. w Lublinie

sprawy z powództwa J. F.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki J. F.:

1. kwotę 54.000 (pięćdziesiąt cztery tysiące) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) złotych od dnia 11 maja 2013r. do dnia zapłaty i od kwoty 9.000 (dziewięć tysięcy) złotych od dnia 5 lutego 2014r. do dnia zapłaty;
2. kwotę 27.000 (dwadzieścia siedem tysięcy złotych) tytułem odszkodowania z racji znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2013r. do dnia zapłaty;
3. kwotę 2.138,38 (dwa tysiące sto trzydzieści osiem złotych 38/100) tytułem odszkodowania z racji poniesionych kosztów pogrzebu z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2013r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. procesu na rzecz powódki J. F. kwotę 7.509 (siedem tysięcy pięćset dziewięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 2.080 (dwa tysiące osiemdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych, których powódka nie miała obowiązku uiszczać.

Sygn. akt I C 535/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 9 maja 2013r. powódka J. F. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej - Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 45.000 złotych tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c.; kwoty 30.000 złotych tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. oraz kwoty 2.825,97 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu na podstawie art. 446 § 1 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia w płatności liczonymi od dnia następującego po doręczeniu odpisu pisma, będącego jednocześnie datą wniesienia

pozewu. Powódka domagała się również zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w następstwie tragicznego zdarzenia z 29 października 2012 roku, w wyniku którego jej córka – P. F. zmarła na skutek odniesionych obrażeń ciała w dniu 22 grudnia 2012 roku, pogrążyła się w smutku i żałobie. W dniu wypadku wszystko straciło dla powódki znaczenie, niczym nie potrafi się cieszyć. Pustka jaka pojawiła się w jej życiu po tym tragicznym wypadku jest nie do zniesienia. Głęboki stres jakiego doznała nie pozostaje bez wpływu na jej stan zdrowia psychicznego. Nadal żyje tragicznym wypadkiem, boleje nad stratą najukochańszej osoby, która była sensem jej życia i nadzieją na przyszłość. Powódce trudno przystosować się do nowej sytuacji życiowej i funkcjonowanie po utracie córki. W chwili obecnej prawie codziennie odwiedza grób dziecka. Utrata osoby bliskiej niezaprzeczalnie będzie miała wpływ na jej dalsze życie emocjonalne. W ocenie powódki, w związku z tym, że subiektywne poczucie krzywdy jest z całą pewnością poparte okolicznościami obiektywnymi, zasadne pozostaje żądanie zadośćuczynienia w kwocie określonej w petitum pozwu. Rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę J. F. na skutek tragicznej śmierci córki jest ogromny. Nic nie przywróci straty poniesionej przez rodzica w wyniku śmierci dziecka, jednakże kwota zadośćuczynienia – przyznana w odpowiedniej wysokości – doznana krzywdę w pewien sposób rekompensuje. W ocenie pełnomocnika powódki kwota 45.000 złotych zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru krzywdy, a jednocześnie nie ma wygórowanego charakteru.

Uzasadniając wysokość żadanego odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódka podała, że P. jako osoba zaradna i odpowiedzialna w szerokim zakresie uczestniczyła w funkcjonowaniu wspólnego gospodarstwa domowego, wyręczała matkę w wielu codziennych czynnościach. Ze względu na cechy osobowościowe zmarłej, powódka była pewna, że na starość córka otoczy ją opieką i troską. Do czynników wpływających na stopień pogorszenia sytuacji życiowej powódki w następstwie śmierci córki zaliczyć należy także obniżenie aktywności życiowej na skutek przeżyć wywołanych jej tragiczną śmiercią. W ocenie powódki kwota 30.000 złotych żądana tytułem stosownego odszkodowania będzie rekompensować znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej i z pewnością nie ma wygórowanego charakteru. Co do kosztów pogrzebu wskazała, że poniosła koszty pogrzebu w łącznej kwocie 5.208,08 złotych. Strona pozwana przyznała powódce z tego tytułu kwotę 3.540,11 złotych i pomniejszyła ją o 20% przyczynienia się P. F. do powstania szkody. W ocenie powódki, przyjęcie przyczynienia się poszkodowanej na poziomie 20% pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, jak i stanowi niedopuszczalne przerzucenie częściowego ciężaru negatywnych skutków czynu niedozwolonego na pieszą. Na tej podstawie należy uznać, że pozwany powinien zapłacić kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy poniesionymi przez powódkę kosztami, a przyznaną przez stronę pozwaną kwotą, tj. 2.825,97 złotych (pozew, k. 3-9).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana - Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że w związku ze zgłoszeniem przez powódkę roszczeń przeprowadzono postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego przyznano J. F. kwotę 18.832,11 złotych, tj. kwotę 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, którą pomniejszono o 20% przyczynienia się do powstałej szkody oraz kwotę 3.540,11 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Odnosząc się do roszczeń o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia, strona pozwana podniosła, że w jej ocenie wypłacone na rzecz powódki kwoty są adekwatne do powstałej krzywdy i realizują funkcje przewidziane w art. 446 k.c. Powódka nie stała się osobą samotną, ponieważ ma jeszcze trójkę dzieci, więzy rodzinne uległy zacieśnieniu, a dzieci wspierają matkę w sprawach życia codziennego. Pogorszenie się sytuacji życiowej powódki nie może sprowadzać się tylko do założenia, że „gdyby P. F. nie zginęła na pewno poszłaby na studia, a następnie wykonywała dobrze płatny zawód, co dałoby jej możliwość zapewnienia matce wsparcia finansowego”. Powódka nie pisze jaki to dobrze płatny zawód miałyby wykonywać córka i jaką pensję z tego tytułu pobierać. Z tych względów, żądanie wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania w kwocie wskazanej w pozwie są stanowczo wygórowane i prowadzą do wzbogacenia powódki. W zakresie kosztów pogrzebu, strona pozwana wskazała, że roszczenie zostało zweryfikowane do kwoty 3.540,11 złotych przy uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanej do szkody, a zatem wypłacono na rzecz powódki kwotę 2.832,11 złotych. Strona pozwana wskazała

ponadto, że powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na poparcie swoich roszczeń, a to na niej zgodnie z regułą wynikającą z art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu i udowodnienia zgłoszonych twierdzeń. (k. 13-32).

Pismem procesowym z dnia 28 stycznia 2014 roku, pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo w zakresie żądania zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia, domagając się na podstawie art. 446 § 4 k.c. kwoty 80.000 złotych. (k. 90). W dalszym toku sprawy strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie.

W dniu 29 października 2012 roku w miejscowości D., na osiedlu (...) doszło do wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez kierującą samochodem osobowym marki S. (...) - Z. Ś., w wyniku którego powódka P. F. doznała licznych obrażeń ciała. Z. Ś. była ubezpieczona z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W.. Została skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Puławach VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w R., w sprawie VII K 497/13, za czyn określony w art. 177 § 2 k.k. na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby. Orzeczono również wobec niej środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres jednego roku. Wina sprawcy wypadku polegała, według ustaleń Sądu, na nieumyślnym naruszeniu zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki S. (...) ul. (...) w kierunku dworca PKP w D., nie zachowała szczególnej ostrożności zbliżając się do przejścia dla pieszych, jak również nienależycie obserwowała drogę, w wyniku czego potrafiła przechodzącą z lewej strony na prawą, patrząc w kierunku jazdy, w miejscu do tego wyznaczonym, małoletnią P. F. powodując u niej obrażenia ciała w postaci złamania kości pokrywy i podstawy czaszki, jak również krwiaka podtwardówkowego po prawej stronie oraz wtórnych wylewów krwawych do tkanki mózgowej, wylewów krwawych w tkance podskórnej głowy i mięśni skroniowym prawym, wylewu krwawego w śródkości kłykcia przyśrodkowego lewej kości piszczelowej, uszkodzenia struktur kostno-więzadłowych w obrębie prawego stawu skokowego, w następstwie których to obrażeń w dniu 22 grudnia 2012r. nastąpił zgon P. F. (bezsporne, a nadto wyrok wydany w sprawie VII K 497/13, tom III, k. 568).

Bezpośrednią przyczyną wypadku było nie udzielenie pierwszeństwa pieszej przez kierującą samochodem osobowym Z. Ś.. P. F. natomiast nie wykorzystała możliwości uniknięcia wypadku wchodząc na tor ruchu, obiektywnie widocznego samochodu, bezpośrednio przed tym pojazdem. Wypadek miał miejsce w dniu 29 października 2012r., ok. godz. 17.00, w czasie zapadającego zmroku. Zachód słońca w tym dniu rozpoczynał się o godz. 16.04, a zakończył o godz. 17.58. W chwili wypadku czynne były latarnie uliczne, kropał deszcz. Miejscem wypadku był teren zabudowany, gdzie dopuszczalna prędkość wynosiła 50 km/h. Samochód marki S. (...) kierowany przez Z. Ś. poruszał się od strony miasta w kierunku dworca PKP w D.. Prędkość samochodu w chwili uderzenia pieszej wynosiła 50 km/h. P. F. przekraczała jezdnię z lewej strony na prawą, poruszała się szybkim krokiem. Była widoczna dla kierującej pojazdem z odległości 68 m, przy czym w momencie, kiedy piesza wchodziła na jezdnię, samochód znajdował się od niej w odległości 37 m. W tej odległości piesza była obiektywnie widoczna dla kierującej pojazdem, podobnie samochód S. był widoczny dla pieszej wkraczającej na jezdnię. Droga konieczna do zatrzymania pojazdu była dłuższa niż Z. Ś. miała do dyspozycji na zatrzymanie samochodu przed torem ruchu pieszej. Widząc pieszą wchodzącą na jezdnię powinna jednak rozpocząć hamowanie. W takiej sytuacji uniknęłaby wypadku ponieważ piesza zdążyłaby bezkolizyjnie zejść z toru ruchu samochodu. Manewru hamowania Z. Ś. nie podjęła. Gwałtownie zahamowała dopiero w momencie uderzenia w P. F.. Przed wejściem na jezdnię P. F. powinna zachować szczególną ostrożność. Od obowiązku tego nie zwalniał jej fakt, że nadjeżdżający z lewej strony samochód ustąpił jej pierwszeństwa. Powinna była zatrzymać się nawet na środku jezdni. W chwili gdy znalazła się w rejonie środka jezdni samochód S. znajdował się w odległości ok. 15,6 m od przejścia dla pieszych. (opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych W. K. k 146-157).

Na skutek zdarzenia drogowego P. F. doznała ciężkiego urazu czaszkowo – mózgowego z krwiakiem przymózgowym, złamania podstawy czaszki oraz ostrej niewydolności oddechowej. Bezpośrednio po wypadku P. F. została przewieziona na Oddział (...)w P., gdzie przebywała do 22 grudnia 2012 roku. Stan psychofizyczny powódki po wypadku był bardzo ciężki, ulegający stopniowemu pogorszeniu. Pacjenta była głęboko nieprzytomna i nie reagowała

na bodźce zewnętrzne. Podczas pobytu w szpitalu małoletnia była wielokrotnie poddawana badaniom oraz wymagała stałego i długotrwałego stosowania leków.

W dniu 22 grudnia 2012 roku P. F. zmarła. W chwili śmierci miała ukończone 17 lat. Chodziła do II klasy Liceum Ogólnokształcącego w D.. Osiągała dobre wyniki w nauce. Bardzo udzielała się społecznie i w różnych akcjach kościelnych. Chciała iść na studia, na prawo albo na dziennikarstwo, aby zdobyć dobry zawód i móc opiekować się matką. J. F. wiązała swoją przyszłość z najmłodszą córką, zamierzała z nią zamieszkać. P. pomagała mamie w codziennych obowiązkach. Powódka wykupiła mieszkanie służbowe z myślą, że będzie to mieszkanie dla P.. Nawet narzeczony P. mówił, że wyjadą do W. na studia, a potem wrócą do D. i zamieszkają z powódką. Córka E. i syn R. po założeniu rodzin wyprowadzili się z mieszkania. Syn M. pracuje stale w delegacji. Córka E. odwiedza matkę i przynosi jej jedzenie, ale to nie rekompensuje poniesionej straty. Powódka nie może przestać płakać, nie ma apetytu, znacznie utraciła wagę, miała myśli samobójcze. Jeszcze za życia córki podjęła leczenie psychiatryczne w przychodni w D.. Dostawała leki na uspokojenie, które przyjmuje nadal. Do psychiatriy chodziła gdy kończyły się jej leki. Po śmierci córki korzystała z pomocy znajomego lekarza psychiatrii, który przyjeżdżał z A.. J. F. rano wstaje i idzie na cmentarz, później jedzie do pracy a po pracy ponownie udaje się na cmentarz, gdzie pozostaje aż zrobi się ciemno. Czasami wraca do domu już po zmroku, od razu kładzie się do łóżka, nie udziela się towarzyszko. W pracy została raz zaproszona na imprezę integracyjną ale nie poszła. Leki, które przypisał psychiatra pomagają tylko na chwilę. Do chwili obecnej nie może pogodzić się ze śmiercią córki. Chodzi do kościoła, modli się, ale to też nie pomaga. Obecnie nie kontynuuje już leczenia psychiatrycznego czy psychologicznego, ponieważ nie stać jej na wizyty i na wykup leków. Mieszka sama. Na koszty pogrzebu złożyły się ubrania dla P., trumna, przewiezienie zwłok z L. do D., jednodniowy pobyt ciała córki w prosektorium, wybudowanie grobowca, zakup wieńców pogrzebowych.

(Dowód: zeznania powódki J. F., k. 105v-106).

J. F. łączyły silne pozytywne więzi z najmłodszą córką. Liczyła na jej obecność i opiekę na starość. Mąż powódki zmarł kilka lat temu, dwoje starszych dzieci ma już swoje rodziny, a M. F. pracuje głównie poza domem. Powódka jest osobą źle znoszącą samotność i nie potrafiącą czerpać radości z kontaktów pozarodzinnych.

W dniu 29 października 2012 roku J. F. doznała bardzo silnego i nagłego stresu, widząc córkę bezpośrednio po wypadku. Kolejnego szoku doświadczyła na wiadomość lekarza o istnieniu zagrożenia dla życia dziecka. Podczas pobytu P. w szpitalu bała się o jej życie, miała jednak nadzieję na poprawę jej stanu zdrowia. Najsilniejszym stresem była wiadomość o śmierci dziecka. Zareagowała impulsywnie. Przeżywała silne negatywne emocje (poczucie straty bliskiej osoby w dobrej relacji, żal, smutek, złość) do pół roku po śmierci dziecka, nie miała radości z życia, niechętnie podejmowała aktywność. Następnie funkcjonowanie psychologiczne powódki ulegało poprawie do czasu rozprawy sądowej i konieczności relacjonowania przez nią trudnych faktów i przeżyć, rocznicy śmierci córki, świąt. Lękająca się samotności powódka utraciła poczucie pewności, nie ma planów dotyczących przyszłości. W dalszym ciągu nie cieszy się życiem, jest smutna, płacze, nie ma potrzeby innej aktywności niż odwiedzanie grobu zmarłej i przeżywanie jej straty. Pomimo tego, że kocha swoje starsze dzieci, jej aktywność oscyluje wokół zmarłej P..

W związku z tym, że J. F. nie dysponuje zasobami koniecznymi do podjęcia psychoterapii ukierunkowanej na pogodzenie się ze stratą i wypracowanie nowych celów życiowych, zasadne jest poddanie się leczeniu farmakologicznemu po konsultacji psychiatrycznej.

(Dowody: opinia biegłego psychologa N. W., k. 73-74).

Towarzystwo (...) S.A., po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego na podstawie decyzji z dnia 26 kwietnia 2013 roku, przyznało powódce zadośćuczynienie w kwocie 20.000 złotych, a po uwzględnieniu przyjętego stopnia przyczynienia wypłaciło z tego tytułu kwotę 18.832,11 złotych oraz kwotę 3.540,11 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Uwzględnione koszty pogrzebu również obniżono o 20 % w związku z przyjętym przez pozwanego przyczynieniem się P. F. do powstania szkody.

(Dowód: akta szkody (...)).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane dowody uznając ich wiarygodność i moc dowodową.

W toku postępowania dowodowego Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron, ograniczając go do przesłuchania powódki J. F., której zeznania nie przeczyły sobie wzajemnie, były logiczne a także wewnętrznie spójne.

Autentyczność i prawdziwość dokumentów przedłożonych w toku postępowania dowodowego nie była kwestionowana przez strony, nie budziły również wątpliwości Sądu.

W pełni przekonywująca jest opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych W. K.. Opinia biegłego jawi się jako spójna, logiczna i sporządzona przez osobę będącą ekspertem w swojej dziedzinie, zgodnie ze wskazaniami wiedzy specjalistycznej i w oparciu o obowiązujące przepisy, a wnioski z niej płynące nie zostały skutecznie zakwestionowane w toku postępowania sądowego przez żadną ze stron. Z przeprowadzonej opinii wynika, że poszkodowana przyczyniła się do skutków zdarzenia z dnia 29 października 2012 roku. Fakt, że nadjeżdżający z lewej strony samochód hamował ustępując jej pierwszeństwa, nie zwalniał pieszej z obowiązku obserwacji samochodu nadjeżdżającego z prawej strony. Gdyby na widok tego samochodu zatrzymała się, to uniknęłaby wypadku. Przekraczanie jezdni w miejscu wyznaczonym jako przejście dla pieszych, nie upoważniał jej do wejścia bezpośrednio pod jadący pojazd.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłej z zakresu psychologii na okoliczności wskazane w postanowieniu Sądu z dnia 27 listopada 2013 r. (k. 58). Biegła psycholog N. W. odpowiedziała na przedstawione jej pytania w sposób jasny, wyczerpujący i zrozumiały. Wiedza i kwalifikacje biegłej nie budziły wątpliwości Sądu. Strony nie zgłaszały zastrzeżeń do treści opinii. Wobec powyższego wnioski, będące efektem analizy materiału procesowego oraz badań przeprowadzonych w stosunku do powódki, stały się podstawą do poczynienia przez Sąd ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności, w celu ustalenia których, dowód ten został dopuszczony i przeprowadzony.

Sąd zważył, co następuje.

Powódka J. F. dochodziła roszczeń odszkodowawczych znajdujących swoje źródło w art. 446 § 1, 3 i 4 k.c.

Artykuł 446 § 3 stanowi, że jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Zgodnie z art. 446 par. 1 k.c. „ jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł”. Ustawą z dnia 30 maja 2008r o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, dodany został do art. 446 k.c. § 4 o treści: „ sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Zatem zobowiązanym do naprawienia szkody na podstawie art. 446 § 4 k.c. jest podmiot, który ponosi odpowiedzialność deliktową za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, a w konsekwencji śmierć bezpośrednio poszkodowanego.

Strona pozwana uznała swoją, mającą źródło w umowie ubezpieczenia (art. 805 k.c.), odpowiedzialność co do zasady wobec powodów. Podniosła jednak zarzuty dotyczące wysokości świadczeń należnych powodce, w tym zarzut przyczynienia się poszkodowanej do wypadku, związany z niezatrzymaniem się przez nią w sytuacji, w jakiej odległość i prędkość samochodu S. wskazywała, że kierująca nim nie zamierza zatrzymać się przed wyznaczonym przejściem dla pieszych.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba (por. wyrok SN z dnia 23 lutego 1968 r., II CR 28/68, LEX nr 6291; wyrok SN z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151; wyrok SN z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1065; wyrok SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060; wyrok SN z dnia 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542).

Ustawodawca w art. 362 k.c. nie przewiduje automatyzmu w redukcji należnych roszczeń, obowiązek naprawienia szkody ulega bowiem "odpowiedniemu zmniejszeniu" stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Termin "odpowiedni" należy tak rozumieć, że będą sytuacje, w których Sąd zmniejszy zakres odszkodowania proporcjonalnie do stopnia przyczynienia się, w innych sytuacjach redukcja odszkodowania będzie mniejsza niż stopień przyczynienia się, a w jeszcze innych mimo przyczynienia się, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, może dojść do rezygnacji ze zmniejszenia wysokości odszkodowania. Nie ulega wątpliwości, że okoliczności sprawy, takie jak podstawa odpowiedzialności sprawcy, stopień winy obu stron, nieprawidłowość zachowania pozwanego powinny decydować o tym, czy Sąd zmniejszy należny odszkodowanie czy też nie. W tym miejscu wskazać należy na judykaty Sądu Najwyższego, między innymi z dnia 19 listopada 2009 r. IV CSK 241/09, 29 października 2008 r. IV CSK 228/08), w których wyraża on pogląd, że wskazane wcześniej okoliczności stanowią przesłanki oceny, czy w ogóle i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszanie obowiązku naprawienia szkody (wyrok SN z dnia 12 września 2013 r., sygn. akt IV CSK 87/13).

Fakt braku obserwowania ruchu pojazdów przy przechodzeniu przez przejście dla pieszych oraz nie zatrzymanie się w sytuacji, w jakiej odległość i prędkość samochodu S. wskazywała, że kierująca nim nie zamierza zatrzymać się przed wyznaczonym przejściem dla pieszych, Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych W. K.. Art. 13 ust 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2012 poz. 1137, j.t.) stanowi, że pieszy przechodząc przez jezdnię musi zachować szczególną ostrożność. Natomiast art. 14 ust 1 w/w ustawy kategorycznie zabrania wchodzenia na jezdnię# bezpośrednio przed jadący pojazd, w tym również# na przejściu dla pieszych, zza innego pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej widoczność. P. F. miała obowiązek zatrzymać się przy przechodzeniu przez przejście dla pieszych, w sytuacji, w jakiej odległość i prędkość samochodu S. nie pozwalała jej na bezpieczne przejście przez jezdnię. Wobec powyższego, zasadnym jest przyjęcie, że gdyby P. F. obserwowała ruch pojazdów w trakcie przechodzenia przez jezdnię i zatrzymała się przed nadjeżdżającym pojazdem, jej obrażenia byłyby mniej poważne lub w ogóle uniknęłaby wypadku. Zachowanie poszkodowanej, która mimo takiej możliwości nie zatrzymała się przy przechodzeniu przez jezdnię, stanowiło zatem o jej przyczynieniu się do powstania szkody. Przedstawiona okoliczność uzasadnia zaś określenie przyczynienia na poziomie 10%, gdyż zakres i rodzaj nieprawidłowego postępowania P. F. jako pieszej był nieznaczny, w porównaniu do kierującej pojazdem marki S., która podjeżdżając do przejścia dla pieszych, powinna zachować szczególną ostrożność i w razie potrzeby ustąpić pierwszeństwa.

Nie budzi wątpliwości zatem, że P. F. przyczyniła się do wypadku, a w konsekwencji do szkody po stronie powódki. Zachowanie winno mieć zatem wpływ na zakres obowiązku naprawienia szkody. Sąd rozpoznający sprawę, biorąc pod uwagę wskazane okoliczności zdarzenia, uznał, że uzasadniają one stwierdzenie, iż poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody w 10 % , gdyż zakres i rodzaj nieprawidłowego postępowania P. F. jako pieszej był nieznaczny, w porównaniu do kierującej pojazdem marki S. i w takim stosunku winny zostać zmniejszone przyznane powódce świadczenia.

Celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. jest naprawienie szkód majątkowych, związanych z pogorszeniem się sytuacji życiowej rodziny zmarłego. Skutkiem śmierci bezpośrednio poszkodowanego może być znaczne pogorszenie sytuacji życiowej jego rodziny. Śmierć poszkodowanego powoduje, że jego bliscy nie mogą liczyć na pomoc i wsparcie z jego strony. W polskim społeczeństwie pomoc ze strony rodziny (nie tylko finansowa) odgrywa bardzo istotną rolę (wyr. SN z 4.9.1967 r., I PR 23/67, OSPiKA 1969, Nr 1, poz. 5).

Do odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej uprawnieni są tylko najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Na ogół, za najbliższych członków rodziny uznać można zstępnych i wstępnych pierwszego stopnia (dzieci i rodziców). Pod pojęciem bliskości rozumieć należy więzy emocjonalne, a nie prawne, nawet dalszy krewny może być osobą bliską zmarłemu jeśli zamieszkiwali wspólnie (wyrok SN z 13.4.2005 r., IV CK 648/04, OSNC 2006, Nr 3, poz. 54). Wobec powyższego uznać należy, że matka bez wątpienia znajduje się w kręgu osób najbliższych zmarłej.

Powódka J. F. w ostatecznie sprecyzowanym stanowisku, domagała się odszkodowania w wysokości 30.000 zł. Podstawą wyliczenia tej kwoty było uznanie, że zmarła P. F. uczestniczyła w funkcjonowaniu wspólnego gospodarstwa domowego, wyręczała matkę w wielu codziennych czynnościach, jak również cechy osobowościowe zmarłej, które pozwalały przyjąć z pewnością przez powódkę, że na starość córka otoczy ją opieką i troską. W ocenie Sądu, przy ustalaniu wysokości odszkodowania należało również uwzględnić fakt, że zmarła pomimo, że nie była jedynym dzieckiem powódki, mogła realnie pomagać jej w życiu codziennym. Pozostałe dzieci są już dorosłe, mają swoje domy i rodziny, własne obowiązki i problemy. Syn M. pomimo braku własnej rodziny pracuje i mieszka poza domem. P. F. natomiast wiązała swoją przyszłość z matką, zamierzała z nią mieszkać. Powódka wykupiła mieszkanie służbowe z myślą, że będzie to mieszkanie dla P.. Nawet narzeczony P. mówił, że wyjadą do W. na studia, a potem wrócą do D. i zamieszkają z powódką.

Tym samym zachodzą podstawy do uznania, że nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki. Odszkodowanie za pogorszenie się sytuacji najbliższego członka rodziny na skutek śmierci przysługuje to tylko wtedy, gdy pogorszenie to jest znaczne (por. wyrok SN z 14 marca 2007 r., sygn. akt I CSK 465/06, LEX nr 327917).

Orzekając o wysokości odszkodowania Sąd uwzględnił ponadto fakt znacznego osłabienia aktywności życiowej J. F., jako skutek zaburzeń adaptacyjnych wywołanych śmiercią córki, a także związaną z tym konieczność przyjmowania leków. Jak wskazuje się w orzecznictwie, pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje również zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci dziecka nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego (wyrok SN z dnia 30 czerwca 2004 r., sygn. akt IV CK 445/03, LEX nr 173555). Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. J. F. myślała o tym, żeby sobie odebrać życie ale pozostałe dzieci ją przed tym powstrzymywały. Jeszcze za życia córki powódka podjęła leczenie u psychiatry w przychodni w D.. Dostawała leki na uspokojenie, które przyjmuje nadal. Do psychiatry chodziła gdy kończyły się jej leki. Powódka chodziła również prywatnie do znajomego lekarza psychiatry, który przyjeżdżał z A.. J. F. rano wstaje i idzie na cmentarz, później jedzie bussem do pracy i z pracy jedzie na cmentarz, gdzie przebywa aż zrobi się ciemno, a czasami nawet po zmroku wraca do domu. W pracy została raz zaproszona na imprezę integracyjną ale nie poszła. Córka E. ciągle prosi matkę, żeby przestała płakać.

Powyższej przedstawione okoliczności stały się podstawą do uznania, że stosownym odszkodowaniem, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. w stosunku do matki poszkodowanej będzie kwota 30.000,00 zł dochodzona pozwem. Dodatkowo dla zobrazowania zasadności roszczenia w tej wysokości, przyjąć należy, że córka P. opiekowałaby się matką do końca jej życia (przeciętna długość życia kobiety wynosi 81 lat), że koszt sprawowanej opieki wynosiłby 500 zł miesięcznie (przy zastosowaniu zasady wynikającej z art. 322k.p.c.) oraz to, że z racji swojego wieku i zdolności do zarobkowania P. mogłaby zapewnić matce pomoc od dnia uzyskania samodzielności życiowej i finansowej (co najmniej za 8 lat skoro w chwili śmierci miała lat 17). Opieka sprawowana byłaby zatem przez 17 lat, a pomnożona przez 12 miesięcy (204 miesiące) i wartość sprawowanej opieki (500 zł.) powstaje kwota odszkodowania równa 102.000 zł. Powódka żąda jednakże 30.000 złotych odszkodowania i taką kwotę uznać należy w całości za usprawiedliwioną, chociaż, stosownie do ustalonego stopnia przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody, należy ją pomniejszyć o 10%., co daje kwotę 27.000 złotych.

W pozostałym zakresie powództwo podlega oddaleniu jako bezzasadne.

Podstawą zasądzenia zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., jest spowodowanie śmierci bezpośrednio poszkodowanego czynem niedozwolonym oraz krzywda, w postaci bólu i cierpienia po stronie osób bliskich poszkodowanemu. Zadośćuczynienie to ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej (wyrok SN z dnia 12 września 2009 r., sygn. akt IV CSK 87/13, LEX nr 1383297).

Uwzględniając jego wielkość Sąd winien mieć na uwadze : dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, rodzaj i intensywność więzi łączącej poszkodowanego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci, wiek poszkodowanego, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 października 2012 roku, sygn. Akt I ACa 435/12, LEX nr 1237230, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 11 lipca 2013 roku, I ACa 220/13, LEX nr 1369350, wyrok Sadu Apelacyjnego w Gdańsku z 24 sierpnia 2012 roku, sygn. Akt V ACa 646/12, LEX nr 1220462).

Przy ustalaniu kwoty należnego powódce świadczenia Sąd miał przede wszystkim na uwadze rodzaj i intensywność więzi jakie łączyły powódkę ze zmarłą córką, a także dramatyzm doznań i poczucie osamotnienia związane ze śmiercią P. F.. Nie ulega wątpliwości, że śmierć dziecka, niezależnie od jego wieku, jest dla rodziców jednym z najtragiczniejszych, jeżeli nie najtragiczniejszym zdarzeniem w życiu, co w przypadku powódki znalazło potwierdzenie w powstałych na gruncie tej straty zaburzeniach adaptacyjnych i objawach im towarzyszących. Szczególna więź łącząca rodziców z dziećmi wzmocniona została także faktem wieloletniego wspólnego zamieszkiwania z małoletnią oraz upuszczeniem przez pozostałe rodzeństwo domu rodzinnego w związku z założeniem własnej rodziny. Z uwagi na wiek i stan zdrowia powódki trudno również przyjąć, że z czasem cierpienia po śmierci córki ulegną znacznemu zmniejszeniu, zwłaszcza, że powódka po śmierci męża, została sama.

Niemniej jednak, w sprawie niniejszej na wielkość zadośćuczynienia przyznanego powódce wpływ miało także ustalenie, że poszkodowana przyczyniła się swoim zachowaniem do śmiertelnego wypadku w 10 %. Z uwagi na to, dochodzona pozewem kwota w wysokości 80.000 złotych uległa obniżeniu o 8.000 złotych. Ponadto, strona pozwana, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego na podstawie decyzji z dnia 26 kwietnia 2013 roku wypłaciła J. F. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 18.832,11 złotych. O tę sumę dodatkowo należało zatem pomniejszyć przyznane w postępowaniu sądowym zadośćuczynienie. Ostatecznie, „odpowiednią sumą” w rozumieniu art. 446§ 4 k.c , winna być kwota 54.000 złotych, którą to Sąd na podstawie art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 415 § 1 k.c. oraz art. 822 § 1 k.c., zasądził w punkcie I podpunkt 1 wyroku. W pozostałym zakresie powództwo oddalono jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw.

W przedmiocie odsetek ustawowych należnych za czas opóźnienia, Sąd orzekł mając na uwadze art. 481 k.c. w zw. z 455 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. Powódka zgłosiła swoje roszczenia ubezpieczycielowi odpowiednio z chwilą doręczenia odpisów pism procesowych z dnia 9 maja 2013 roku oraz rozszerzającego powództwo z dnia 28 stycznia 2014 roku, tym samym z uwagi na określony w art. 817 § 1 k.c. wymóg spełnienia przez ubezpieczyciela świadczenia w ciągu 30 dni od daty zgłoszenia, opóźnienie uzasadniające naliczanie odsetek następuje po upływie wskazanego terminu, a więc od dnia 11 maja 2013 roku w części co do kwoty 45.000 złotych oraz od dnia 5 lutego 2014 roku w części co do kwoty 9.000 złotych.

Zgodnie z art. 446 § 1 k.c. „ jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł”. Powódka udokumentowała wydatki na poziomie kwoty dochodzonej pozewem. Z zeznań powódki wynikało, że na koszty pogrzebu córki składały się ubrania dla P., trumna, przewiezienie zwłok z L. do D., jednodniowy pobyt ciała córki w prosektorium, wykonanie grobowca, zakup wieńców. Wydatki poniesione przez powódkę zostały udokumentowane złożonymi w toku postępowania likwidacyjnego fakturami i rachunkami (akta szkody). Wysokość poniesionych i uzasadnionych kosztów pogrzebu wynosi zatem 5.208,08 złotych. Kwotę tę należało pomniejszyć o

kwotę wypłaconą przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego (2.832,11 zł.) oraz o 10% przyczynienie się P. F. do powstania szkody, przez co do zasądzenia pozostała kwota 2.138,38 złotych. W odpowiedzi na pozew, pełnomocnik strony pozwanej wskazał jedynie, że roszczenie z tytułu kosztów pogrzebu zostało zweryfikowane do kwoty 3.540,11 złotych i przy uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanej do szkody, wypłacono na rzecz powódki kwotę 2.832,11 złotych. Strona pozwana nie odniosła się konkretnie do żądania zasądzenia na rzecz powódki zwrotu kosztów pogrzebu córki i dlatego też Sądowi nie była znana argumentacja strony pozwanej, która legła u podstaw, aby i w tym zakresie roszczenie powódki oddalić.

Odsetki od kwoty stanowiącej zwrot kosztów pogrzebu P. F., Sąd zasądził zgodnie z ze zgłoszonym żądaniem, tj. od dnia następnego od daty doręczenia pozwanemu odpisu pisma procesowego z dnia 9 maja 2013 roku (stanowiącego pozew), a więc od 11 maja 2013 roku. W tym przypadku zachowanie 30 dniowego terminu do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego nie było konieczne skoro żądanie dotyczące zwrotu kosztów pogrzebu powódka zgłosiła znacznie wcześniej, w toku postępowania likwidacyjnego. Wysokość żądania wynikała z kwot wskazanych w rachunkach i fakturach, co nie pozostawiało wątpliwości dotyczących zakresu żądania w tym przedmiocie. Pozwany wypłacił jedynie część żądanej kwoty bezzasadnie uznając, że niektóre koszty (np. wieńce) nie są uzasadnione. Powodów takiego założenia nie przedstawił i nie uzasadnił także w toku obecnego procesu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 zdanie 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania, albo gdy określenie należnej sumy zależało od oceny Sądu. Przyznanie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia oraz stosownego odszkodowania zależało od oceny Sądu. Strona pozwana obowiązana jest zatem do zwrotu na rzecz powódki J. F. poniesionych przez nią kosztów procesu w wysokości 7.509 złotych. Na łączną kwotę kosztów procesu J. F. składają się: kwota 3.892 złote uiszczona tytułem opłaty od pozwu, kwota 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powódki ustalona na podstawie § 6 pkt. 6 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.), kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Tym samym pozwany zobowiązany został do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów, od ponoszenia których powódka została zwolniona, a które stanowią nieuiszczoną opłatę od rozszerzonego w sprawie powództwa w kwocie 1.750 złotych oraz kwotę 330 złotych wypłaconą tytułem wynagrodzenia biegłego.

Z tych względów i w oparciu o powołane przepisy, Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.